

Snowden twierdzi, że ludzie zapomną o prywatności

28 grudnia 2013

Były pracownik amerykańskiego wywiadu i autor największej politycznej petardy odpalonej w 2013 roku udzielił noworocznego wywiadu dla brytyjskiego kanału telewizyjnego Channel 4. Jego przekaz jest bardzo ponury, a on sam naszą rzeczywistość porównał do tej wyobrażonej przez Orwella w powieści „Rok 1984”.

W tych czasach można zakładać, że ktoś nigdy nie słyszał o „Roku 1984”, ale gwoździ wyjaśnienia jest to powieść napisana przez George’a Orwella i opublikowana w 1949 roku. Stworzył on świat pełen podsłuchów realizowanych za pomocą mikrofonów i kamer zlokalizowanych wszędzie na zewnątrz. Nad wszystkim pieczę trzymał tak zwany Wielki Brat. Powieść była ponoć inspirowana stalinizmem, dlatego do 1989 roku pozycja ta była niedostępna, jako wroga komunizmowi.

Trzeba przyznać, że Orwell idealnie przewidział, w jakim kierunku to wszystko zmierza, tylko nie zdawał sobie sprawy z tego jak daleko zajdzie dzięki nowoczesnej technice. Co ciekawe poza światem permanentnej inwigilacji Orwell przewidział też różne aspekty poboczne powstawania takich tyranii. Należy do nich na przykład specyficzna zawsze nowomowa, czyli na przykład nagłe konsekwentne określanie pewnych rzeczy i zdarzeń w inny sposób. Nowomowa zwykle bujnie kwitnie wszędzie tam gdzie za pieniądze obywateli zbierają się rozmaite elity polityczne. Czasami staje się to groteskowe, ale niewątpliwie istnieje i w wersji PZPR-owskiej i Unijnej.

Orwell stworzył też pozycję nieosoby („unperson”) i w dzisiejszych czasach dzięki politycznej poprawności niebezpiecznie zbliżyliśmy się do tego, że każdy z nas z jakiegoś powodu może zostać uznany za winnego odstępstwa od

jakiegoś z ustalanych odgórnie prawideł odnośnie tego, na jaki temat tego wolno, a na jaki nie wolno aktualnie mówić czy pisać. Wkrótce zapewne książka taka jak „Rok 1984” będzie musiała być zakazana, chyba, że tak zwany system edukacji doprowadzi do zupełnego zidiocenia społeczeństwa.

We wspomnianym powyżej wywiadzie Edward Snowden powiedział, że świat orwellowski jest już faktem, a on ostrzegał, że prywatność obywateli przestaje istnieć. Prawie każdy z nas ma w kieszeni telefon, który działa jak urządzenie lokalizacyjne i na dodatek podsłuchowe. Niektóre z modeli smartfonów mają wbudowane specjalne „serwisowe” aplikacje, które logują nawet sekwencje wpisywane przez klawiaturę i to zarówno hardware jak i software.

Według Snowdena jesteśmy w trakcie bolesnego uzmysławiania sobie, że właśnie tracimy prawo do jakiegokolwiek prywatności, a władza, czyli Wielki Brat na sterydach, wie o nas już wszystko i śledzi każdy nasz krok między innymi dzięki naszej ochoczej współpracy na portalach społecznościowych. Czy prywatność można jeszcze uratować? Coraz więcej osób twierdzi, że nie i czas przyzwyczaić się do tego, że wszystko jest publiczne.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)